

Piotr Borowiec*

Od dezintegracji do integracji społecznej. Praktyki repartycji jako polityczne narzędzia przekształcania społeczeństwa

**From Social Disintegration to Integration.
The Practices of Repartition as Political Tools Used
to Remodel the Society**

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: *praktyki repartycji, integracja, dezintegracja, podziały społeczne, porządek społeczny*

Keywords: *practices of repartition, integration, disintegration, social divisions, social order*

Abstrakt: *W artykule omówiono znaczenie praktyk repartycji dla dezintegracji i integracji grup społecznych. Podkreślono, że repartycje nie tylko wynikają ze społecznych oczekiwań, służą mobilizacji wyborców, zakorzeniają polityków w problemach społecznych, ale przyczyniają się także do integracji grup społecznych. Zarówno grup składających się ze zwolenników repartycji, akceptujących ich przesłanie, jak i ich przeciwników, jednoznacznie odrzucających proponowane przez repartycje zmiany. Siła repartycji, która tkwi w kwestionowaniu prawomocności porządku, odmowie akceptacji dla jego nierówności oraz w propozycji zbudowania nowych, sprawiedliwych hierarchii, przekłada się także na budowanie więzi społecznej. Repartycje zbliżają do siebie wykluczonych, pozbawionych dóbr, jak i tych, którzy owych dóbr mają w nadmiarze. Zbliżając jednostki, repartycje wzmacniają szansę na powstanie sprawiedliwych porządków. Te właściwości czynią je politycznymi narzędziami przydatnymi w przekształcaniu społeczeństwa, które ostatecznie polega na nowej jego integracji jako całości.*

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-4257-8455>, doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, kierownik Zakładu Teorii i Metodologii Polityki, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Jagielloński. E-mail: borowiec99@poczta.onet.pl

Abstract: *The article discusses the significance of the practices of repartition for the disintegration and integration of social groups. It has been emphasized that repartitions are not only generated by social expectations, mobilise the voters, and help politicians take advantage of social problems, but they also contribute to the integration of social groups. The groups comprised of the supporters of repartitions, who accept their message, and also of their opponents, who irrevocably reject the changes put forward by the repartitions. The power of repartitions, which, first and foremost, resides in the legality of the system, the refusal to accept its inequalities and in the promise of new fair hierarchies translates into the creation of social bonds. Repartitions bring together those who are excluded and want for goods with those who have them in excess. By bringing the individuals together, repartitions make the creation of a fair order more likely. It is because of these properties that they become politically useful tools, instrumental in remodelling the society, which ultimately leads to its integration into one entity.*

Wprowadzenie

W artykule koncentruję się na omówieniu zasobów integracyjnych i dezintegracyjnych praktyk repartycji¹, nowej kategorii analityczno-teoretycznej będącej częścią polityki, a zarazem mogącej służyć jej wyjaśnieniu. Za praktyki uznaję rozpowszechnione w dyskursie dychotomie², używane przez polityków wszystkich opcji politycznych, służące osiągnięciu krótko- i długoterminowych celów politycznych. Przykładami repartycji są stosowane w dyskursie w minionych latach przeciwstawienia typu: „Polska A” – „Polska B”³, „Polska solidarna” – „Polska liberalna”⁴, „Polska autorytarna ze skłonnością do budowy państwa policyjnego” – „Polska demokratyczna”⁵, „Polska Solidarności” – „Polska post-

¹ Niniejszy tekst stanowi część wyników badań prowadzonych przez autora nad polskimi podziałami społecznymi. Całość ukaże się w monografii: *The Politicization of Social Divisions in Post-War Poland*.

² Polski dyskurs polityczny „prześlągnięty” jest przedstawieniami. Zob. P. Obacz, *Podział społeczno-polityczny w Polsce – wymiar aksjologiczny. Istota, konsekwencje, prognozy*, [w:] E. Starzyńska-Kościuszko (red.), *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce. I: perspektywa filozoficzna*, Olsztyn 2017, s. 202.

³ A. Kęska, *Stare i nowe podziały społeczne w Polsce*, [w:] M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008, s. 51.

⁴ P. Borowiec, *Uwarunkowania, przebieg i wyniki wyborów parlamentarnych w 2007 roku*, [w:] K. Pokorna-Ignatowicz (red.), *Wybory parlamentarne 2007. Media w kampanii wyborczej*, Kraków 2008, s. 16.

⁵ Adam Michnik: *Komorowski przegra wybory tylko, jeśli pijany przejedzie na pasach zakonnicę w ciężcy*, <https://wiadomosci.wp.pl/adam-michnik-komorowski-przegra-wybor-y-tylko-jesli-pijany-przejedzie-na-pasach-zakonnicze-w-ciazy-6027669969146497a> (6.01.2015).

komunistyczna”⁶, „Polska otwarta” – „Polska zamknięta”⁷, „Polska racjonalna” – „Polska radykalna”⁸, „Polska tolerancyjna” – „Polska średniowieczna i ksenofobiczna”⁹ czy „Polska plus” – „Polska minus”¹⁰. Korzystanie w polskiej polityce z repartycji po 1989 roku potwierdza nie tylko ich przydatność¹¹, ale też istnienie trwałych podziałów społecznych, które repartycje upolityczniają. Ponadto obrazuje dążenie twórców repartycji do zainteresowania wyborców nierównościami, własną ofertą polityczną, ale także do likwidacji nieakceptowalnych relacji. Wymienione wyżej repartycje, według proponowanej poniżej koncepcji¹² nie są więc podziałami, ale jedynie ich polityzacjami. Wszystkie zostały zakotwiczone wokół trzech podziałów: PRL-owskiego „my” – „oni” i „przegran” – „wygrani” oraz dystansu powstałego pomiędzy osobami opowiadającymi się za wartościami konserwatywnymi a wybierającymi ideologię kulturowego liberalizmu¹³. Dwa ostatnie z wymienionych tu podziałów uformowały się już po 1989 roku.

Repartycje są „konsekwencją” istnienia podziałów, jednak nie można ich uznać za tożsame. Posiadają elementy łączne, ale także wykazują zasadnicze różnice, ich wspólną częścią jest akceptacja podobnych wizji „sprawiedliwości” i „równości”, one je konstytuują i stanowią wspólny trzon podziałów i praktyk. Podziały odwołują się do nierówności, powstają wokół „uwierających” różnic, niesprawiedliwych „przestrzeni społecznych”, najczęściej nieakceptowalnych form dystrybucji pożądanych społecznie dóbr. Tymczasem praktyki są ich uproszczonymi, dyskursywnymi przedstawieniami, kolejnymi polityza-

⁶ A. Hall, *Deklaracje i czyny*, «Tygodnik Powszechny» 1996, nr 9.

⁷ *Pycha gubi PO. Z Rafałem Trzaskowskim rozmawiali J. Miziołek i B. Marczuk*, «Wprost» 2015, nr 31, s. 14.

⁸ *Andrzej Duda o Bronisławie Komorowskim: dzieli Polskę na racjonalną i radykalną*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Andrzej-Duda-o-Bronislawie-Komorowskim-dzieli-Polske-na-racjonalna-i-radykalna,wid,17453392,wiadomosc.html?ticaid=114b17> (15.04.2015).

⁹ *PAP, Ewa Kopacz: Polacy zdecydują, czy chcą Polski tolerancyjnej, czy średniowiecznej*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Ewa-Kopacz-Polacy-zdecyduja-czy-chca-Polski-tolerancyjnej-czy-sredniowiecznej,wid,17923937,wiadomosc.html> (21.10.2015).

¹⁰ *RM, Jarosław Kaczyński w Kaliszu: Gdzieś nawet czytałem, że jest osiemdziesiąt kilka płci*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,25267658,jaroslaw-kaczynski-chlopca-wyrzucono-ze-szkoly-bo-twierdzil.html#a=363&c=159&s=BoxNewsMT>, (3.10.2019).

¹¹ P. Borowiec, *Koncepcja praktyk repartycji. Przyczyny systematycznego ich wykorzystywania w polskiej polityce*, «Politeja» 2022, nr 2(77), s. 273–293.

¹² P. Borowiec, *Podziały społeczne i ich upolitycznienie jako przykłady toksycznych struktur władzy?*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2021, nr 30, s. 75–94.

¹³ A. Figiel, *Języki IV RP. Podziały społeczno-polityczne w dyskursie polityki*, Poznań 2009, s. 118.

cjami, tym samym są kwestionowaniem podziałów. Stanowią żądania zmian porządku społecznego.

Przybliżenie obu kategorii: podziału społecznego i praktyk repartycji jest niezbędne, by odnaleźć się w zasobach istniejącej wiedzy teoretycznej dotyczącej podziałów, których badanie rozpoczęli Seymour M. Lipset i Stein Rokkan¹⁴, a kontynuowali inni badacze¹⁵. Podziały to istniejące międzygrupowe dystanse społeczne, powstające w czasie, pod wpływem strukturalnych nierówności oraz uświadomienia sobie przez jednostki swojego niezadawalającego miejsca w porządku. Tworzy je doświadczenie krzywdy, poniżenia, pozbawienia godności, braku potrzebnych dóbr ekonomicznych, należnych praw czy szacunku. Brak dóbr sytuuje jednostki i całe zbiorowości w hierarchiach społecznych na niższych pozycjach wobec uprzywilejowanych. Przekłada się to na ograniczenie nawiązywania stosunków z jednostkami dysponującymi dobrami, co pogłębia odczuwanie izolacji. Prowadzi do tworzenia granic pomiędzy grupami, narastania poczucia istnienia nieakceptowalnej rzeczywistości, pełnej niechęci, braku życzliwości, nieufności i wrogości. Do takiego stanu prowadzą głębokie nierówności, odrzucane i postrzegane przez część społeczeństwa jako wymagające zmiany. Podziały to niesprawiedliwe formy dystrybucji rzadkich dóbr, przyznawanie dóbr tylko niektórym, kosztem innych. Utrzymują się one nawet przy wysokim poziomie zaspokajania potrzeb materialnych w społeczeństwie. Do ich powstania przyczynia się nie tylko strukturalna determinacja, ale również rywalizacja ideologiczna pomiędzy odmiennymi, czasem wykluczającymi się wizjami dobrego życia. Na ich umacnianie się w świadomości wpływ mają takie wartości, jak sprawiedliwość i równość. One wzmacniają formułowane przez jednostki subiektywne oceny własnej pozycji w porządku. Umacniają zarówno poczucie krzywdy, jak i świadomość dysponowania przewagami.

Podziały to zjawiska wewnątrzsystemowe, potwierdzające istniejące nierówności w strukturze społecznej, formowane pod wpływem uznawanych przez jednostki wizji ideologicznych¹⁶ oraz wyobrażeń porządku. Podziały występują pomiędzy zbiorowościami o trudnym do ustalenia ostatecznie składzie, o słabo dostrzegalnych granicach, zmieniają się w czasie, najczęściej pod

¹⁴ S.M. Lipset, S. Rokkan, *Cleavage Structures. Party Systems, and Voter Alignments: An Introduction*, [w:] S.M. Lipset, S. Rokkan (red.), *Party Systems and Voter Alignments: Cross-National Perspectives*, New York 1967; S. Rokkan, *Citizens, Elections, Parties. Approaches to the Comparative Study of the Processes of Development*, Oslo 1970.

¹⁵ Zob. G. Evans, D.N. de Graaf (red.), *Political Choice Matters: Explaining the Strength of Class and Religious Cleavages in Cross-National Perspective*, Oxford 2013; A. Gethin, C. Martínez-Toledano, T. Piketty (red.), *Political Cleavages and Social Inequalities. A Study of Fifty Democracies, 1948–2020*, Cambridge 2021.

¹⁶ P. Borowiec, *Podziały społeczne...*, s. 75–94.

wpływem podejmowanych przez aktorów społecznych i politycznych działań, zarówno w celu przekształcenia porządku, jak i osłabienia lub pogłębienia nierówności. Chociaż istnienie podziałów wynika z nierówności, to nie tłumaczą one w pełni formowania się tych zjawisk. Niezbędne jest przy wyjaśnianiu podziałów uwzględnienie wyposażenia osobowościowego, czynników psychologicznych, przyczyn głęboko ukrytych w ludzkiej kondycji, w sposobach oceniania warunków własnego życia. Tak ujmowane podziały społeczne różnią się od koncepcji podziałów socjo-politycznych, dominującej w literaturze przedmiotu¹⁷.

Z kolei praktyki repartycji stanowią jedną z form upolitycznienia podziałów. Ich właśnie dotyczy niniejszy artykuł. Jego celem jest przedstawienie jednego aspektu istnienia repartycji, czyli ich funkcji integracyjnej i dezintegracyjnej. Chodzi tu o ich ukazanie, bo czynią one repartycje narzędziami przydatnymi do budowania spójności społecznej. Argumenty zawarte w artykule próbują zmienić dominujący w dyskursie publicznym stereotyp omawianych przeciwstawień, najczęściej obarczanych przez elity symboliczne winą za dezintegrację społeczną. W dyskursie przypisuje się repartycjom wpływ na powstawanie i potęgowanie się zachowań agresywnych, zarzuca się „dzielenie społeczeństwa”. Dezintegracyjne skutki praktyk wynikają z wielu przesłanek. Trudno się zresztą temu dziwić, bo samo stosowanie repartycji narzuca nieakceptującym ich jednostkom takie skojarzenia. W praktyce dostrzeganie wyłącznie tej negatywnej roli wynika z niewiedzy albo jest formą ich przedefiniowywania, celowej politycznej neutralizacji. W artykule testuje się hipotezę, mówiącą, że repartycje prowadzą do integracji społecznej, dążąc do tworzenia równiejszych relacji między jednostkami, wynikających zarówno z podobnej sytuacji

¹⁷ Zob. S.C. Flanagan, *Value Cleavages, Economic Cleavages and the Japanese Voter*, «American Journal of Political Science» 1980, vol. 24, no. 2; R. Inglehart, *The Changing Structure of Political Cleavages in Western Society*, [w:] R.J. Dalton, S.C. Flanagan, P.A. Beck (red.), *Electoral Change in Advanced Industrial Democracies. Realignment or Dealignment*, Princeton 1984; S. Bartolini, P. Mair, *Identity, Compertition and Electoral Availability. The Stabilization of European Electorates, 1885–1985*, Cambridge 1990; O. Knutsen, E. Scarbrough, *Cleavage Politics*, [w:] J.W. van Deth, E. Scarbrough (red.), *The Impact of Values*, Oxford 1995, s. 492–523; R. Markowski, *Rozłamy socjopolityczne w zamyśle klasyków, o tym, jak ich rozumiano, poprawiano i testowano*, «Studia Polityczne» 2000, nr 10; R. Herbut, *Podziały socjopolityczne*, «Studia z Teorii Polityki» 1999, t. I, s. 105–116; M. Grabowska, T. Szawieli, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001; M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki po 1989 roku*, Warszawa 2004; R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce: iluzja czy rzeczywistość?*, «Studia Socjologiczne» 2016, nr 4, s. 17–40; P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*, Kraków 2018; P. Obacz, *Podział społeczno-polityczny w Polsce i jego przejawy w parlamentarnej kampanii wyborczej 2019 roku*, [w:] P. Borowiec, A. Tyszkiewicz (red.), *Kampania parlamentarna 2019 roku*, Kraków 2021.

społeczno-ekonomicznej, jak i z zawartych w repartycjach wartości akceptowanych przez jednostki. Celem repartycji nie jest dezintegracja, a integracja, a one same – wynikiem istnienia stanu dezintegracji.

Problem zespalania się, łączenia jednostek w całość, w grupy społeczne, budowania spójności grup¹⁸ podejmowali socjologowie, co ukazuje pozostawione przez nich dziedzictwo teoretyczne¹⁹. Potrzeba stabilności porządku jest niezbędna bez względu na okres historyczny²⁰. Szczególnie nasila się wtedy, gdy społeczeństwo doświadcza wieloletnich procesów dezintegracji społecznej²¹. Osłabienie spójności jest wynikiem dokonanej w Polsce transformacji ekonomicznej, prowadzącej do zaniku więzi, osłabienia relacji. Na atomizację społeczną wpływały również intensywne procesy modernizacyjne, postępująca się komercjalizacja życia, procesy dehumanizacyjne, będące konsekwencją zaakceptowania radykalnej wizji rynku, podporządkowania się jednostek strukturom konsumpcyjnego kapitalizmu²². Swoje ślady na relacjach pozostawiła też rewolucja informatyczna i technologiczna. Procesy dezintegracji wzmacniał dominujący w kulturze indywidualizm, będący już nie tylko odreagowaniem na wcześniejszy brak towarów, ale częścią odkrywania sfer wolności przez jednostki, tworzenia nowych tożsamości. Potrzeba działań prospołecznych wynika również z nasilenia się procesów migracyjnych, powstawania zróżnicowanej przestrzeni kulturowej, rozszerzającej antagonizmy²³. Wymienione procesy doprowadziły do zwiększonej instrumentalizacji, merkantylizacji, częściowego zaniku relacji bezpośrednich²⁴.

¹⁸ B. Dunaj, *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 532.

¹⁹ Zob. G. Nowacki (red.), *Integracja społeczna – między teorią a praktyką*, t. I, Białystok 2008.

²⁰ Zob. tenże, *Integracja społeczna w okresie transformacji systemu – przesłanki i okoliczności integracyjne*, [w:] Z. Drozdowicz (red.), *Europa wspólnych wartości*, Poznań 2005, t. 2, s. 165–175.

²¹ Zob. D. Walczak-Duraj, *Kontrideologia pracy jako czynnik dezintegracji społecznej*, [w:] U. Swadźba, B. Pactwa, M. Żak (red.), *Praca – więź – integracja. Wyzwania w życiu jednostki i społeczeństwa*, Katowice 2015, t. I, s. 50–69; S. Zaremba-Warneke, *Konsumeryzm a procesy integracji i dezintegracji*, «*Ekonomia i Prawo*» 2012, t. VIII, nr 1, s. 73–87.

²² L. Korporowicz, *Konsumpcja doznań w społeczeństwie transformacji*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji*, Warszawa 2004, s. 81–87; J. Golinowski, *Antynomie i wyzwania polskiej transformacji*, «*Transformacje. Pismo Interdyscyplinarne*» 2013, nr 1–2, s. 314.

²³ A. Śliz, M.S. Szczepański, *Integracja a konflikt społeczny. Socjologiczny aspekt relacji*, [w:] U. Swadźba, B. Pactwa, M. Żak (red.), *Praca...*, s. 145.

²⁴ S. Frydrychowicz, *Słowo wstępne – w poszukiwaniu istoty integracji społecznej*, [w:] S. Frydrychowicz (red.), *Wyzwania integracji społecznej w Polsce*, Kraków 2018, s. 7.

Czym są praktyki repartycji?

Wymienione wyżej przykłady repartycji potwierdzają, że fundamentem ich struktury jest antagonistyczna polaryzacja, dychotomiczne dyskursywne przeciwstawienie dwóch zbiorowości²⁵, znajdujących się w odmiennej sytuacji społeczno-gospodarczej. Wykorzystywany schemat przyjmuje formę dwuwartościowej relacji typu: „rządzący” – „rządzeni”, „bogaci” – „biedni” czy „lepsi” – „gorsi”. Repartycje korzystają również z wymiaru grupowego: „my” – „oni” i moralnego: „dobro” – „zło”²⁶. Wykorzystują przeciwstawienia typu: „prawdziwy” – „fałszywy” czy „sprawiedliwy” – „niesprawiedliwy”. Praktyki korzystają z uniwersalnego wzoru, w którym po dwóch stronach występują zbiorowości, usytuowane nie tylko horyzontalnie, przestrzennie, ale wertykalnie, w układzie ustalonej hierarchii: „góra” – „dół”, czyli „siły” – „słabości” lub „dominacji” – „podporządkowania”. Twórcy praktyk odpowiadają za przydzielanie obu stronom w odpowiednim stosunku: zasobów, wpływów, władzy, praw, dochodów, kapitału kulturowego, patriotyzmu, szacunku oraz innych dóbr rzadkich. Repartycje są więc przydziałami, potwierdzeniami uprzywilejowań lub ich braku. Dokonywanymi zawsze celowo, w interesie grup, z którymi twórcy repartycji się utożsamiają, najczęściej nieuprzywilejowanych.

Chcąc przedstawić społeczną rzeczywistość, sięgają po już wytworzone, tym samym zrozumiałe metafory, wyrażenia, skróty poznawcze, terminy mające ustalone znaczenia. Przy ich pomocy tworzą przeciwstawienia, uwydatniając sytuację grup, do których się odwołują, ukazując ich położenie społeczne. Wybrane określenia opisują sytuację społeczno-gospodarczą dwóch zbiorowości – tej skrzywdzonej, wykluczonej, pozbawionej dóbr oraz tej po drugiej stronie, dysponującej nieuzasadnionymi przywilejami, przewagami²⁷. Przy pomocy terminów występujących już w świadomości grup narzucają oceny sytuacji obu grupom, bez skrupułów korzystając z emocjonalności, dążąc do wyrazistości. Celowo i świadomie sięgają do wartości i idei fundamentalnych, szczególnie dla pokrzywdzonych, ukazując ich wykluczenie, eksponując nieakceptowalne różnice. Dopowiedzenia, wy tłumaczenia zaproponowanych dychotomii dokonywane są zawsze w ramach dyskursu politycznego.

²⁵ Polski dyskurs polityczny obfituje w dychotomiczne przedstawienia konfliktów społeczno-politycznych. Zob. P. Obacz, *Podział społeczno-polityczny w Polsce – wymiar...*, s. 202.

²⁶ H. Świda-Ziemba, *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Problemy psychosocjologiczne minionej formacji*, Warszawa 1998, s. 289 i 292.

²⁷ Carl Schmitt pisał o definiowaniu „polityki” za pomocą relacji typu „przyjaciół” – „wrogów”. Zob.: C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M. Cichocki, Kraków 2000.

Praktyki stanowią polityczny plan, realizowany z różnym natężeniem, którego początkiem są obrazy dwóch hierarchii: niesprawiedliwej, odrzucającej i sprawiedliwej, postulowanej. Ich zmiana uzależniona zostaje od decyzji wyborców, a następnie skuteczności działań twórców repartycji. W ten sposób praktyki oddają, porządkują i projektują rzeczywistość społeczno-polityczną. Jedna hierarchia, oddająca nierówności, zostaje zanegowana, druga jest społeczno-politycznym celem do realizacji. Praktyki ukazują nierówności, nawet jeśli czasami trudno się tych nierówności doszukać, trudno te nieakceptowalne różnice dostrzec. Dwubiegunowość ma oddawać występowanie sporu, istniejącego zarówno w jawnej, jak i w ukrytej formie. Dlatego repartycje nie dążą do kompromisów, wykluczają możliwość negocjowania z uprzywilejowanymi, wspólnego ustalania, na czym polega sprawiedliwość, „okopują się” wokół jednej z jej wersji i zawzięcie jej bronią. A spojrzenie na praktyki zarówno z pozycji strony nieuprzywilejowanej lub nieuprzywilejowanej prowadzi jedynie do umacniania ocen jako zgodnych lub sprzecznych z rzeczywistością społeczną. Praktyki konstytuują przykłady świadczące o braku sprawiedliwości, negowanie istniejących nierówności, wymuszanie procesu zmiany rzeczywistości. Dlatego posługiwanie się przykładami nierówności niemającymi potwierdzenia prowadzi do dewaluacji repartycji, ośmieszenia, przypisania im statusu kłamstwa, ostatecznie do ich delegitymizacji²⁸.

W stronę dezintegracji – antagonistyczne przeciwstawienie stron

Antagonistyczna konstrukcja, często o ukrytym podłożu atawistycznym²⁹ stanowi schemat, na którym zostają zbudowane praktyki repartycji. To świadome, dokonywane instrumentalne „ustawienie” naprzeciw siebie dwóch grup wywołuje krytykę ze strony przeciwników repartycji. Uznają oni, że repartycje są instrumentami nie tylko uderzania w przeciwników politycznych, ale służą wywoływaniu konfliktu społecznego. Prowadzą do polaryzacji grup za pomocą korzystania z opozycyjnego modelu polityki. Mirosław Karwat, pisząc o polaryzacji, podkreślał to, że „[...] oznacza rozpatrywanie sytuacji w kategoriach absolutnego przeciwstawienia i rozdzielania stron – jako dwóch biegunów,

²⁸ P. Borowiec, *Koncepcja...*, s. 273–293.

²⁹ „Pojęcia »swoj, swoje« i »obcy, obce« oraz skłonność do dychotomicznego dzielenia środowiska społecznego na swoich lub obcych mają charakter wręcz atawistyczny. Są specyficznym odzwierciedleniem warunków egzystencji i przystosowaniem dowolnej istoty świadomej do faktu obecności innych istot i związanych z tym zagrożeń dla jej bezpieczeństwa i dostępu do dóbr. Jest to mentalno-kulturowy przejaw zasady terytorialności, o której jest mowa w koncepcjach biosocjologicznych”. Zob. M. Karwat, *O karykaturze polityki*, Warszawa 2012, s. 318.

które nie mogą mieć żadnej styczności ani nawet wspólnego buforu. Nie chcą mieć one nic wspólnego, nie chcą uznawać niczego, nawet jakichś dóbr lub wartości i zasad nadrzędnych, co mogłoby je połączyć. Dwa przeciwstawne bieguny rozmieszczone są na antypodach, a pomiędzy sobą nie tolerują podmiotów neutralnych; postronni zmuszani są do opowiadania się jednoznacznie po jednej ze stron³⁰. Polaryzacja generuje zachowywania wymierzone w przeciwnika, zwiększając potrzebę ich stosowania, podkreśla, że poza dwoma biegunami nic już nie istnieje, nic nie ma znaczenia³¹.

Dostrzegalny instrumentalizm praktyk, niewątpliwa polaryzacja budzą krytykę, generują opinie, że one praktyki przyczyniają się do pogłębiania istniejących dystansów. Dopełnieniem negatywnych społecznych konsekwencji praktyk jest przekonanie, że prowadzą one do powstawania podziałów. Przykładem może być praktyka „Polska solidarna” – „Polska liberalna”, która według wielu uczestników życia politycznego miała tworzyć i podtrzymywać wojnę polsko-polską. Jej krytyka pochodziła nie tylko od polityków, lecz także ze środowiska naukowego. Ireneusz Krzeмиński nazwał tę dychotomię w 2005 roku „propagandowym sloganem”, który wprowadził „między rywalizujące ugrupowania bardzo wyraźny podział”. Slogan oddzielał wolność od solidarności, co wydawało się analitykowi „czymś niemożliwym, czymś skandalicznym w świetle najnowszej, polskiej tradycji, która doprowadziła nas do niepodległej i demokratycznej Rzeczypospolitej. Czymś skandalicznym w tym sensie, że owo zwycięstwo, dzięki któremu odbyła się oto kolejna, czwarta kampania prezydencka, byłoby niemożliwe bez splotu tych członów, które obecnie tak radykalnie chciano rozłączyć”³². Przedefiniował praktykę, nadając jej odmienne znaczenia: „[...] ale nie ulega wątpliwości, że różnice w podejściu do narodowej tradycji, różnice między Polską szanującą innych i walczącą «za naszą i waszą wolność» a Polską narodowo-katolicką, antysemitką, ksenofobiczną i antyliberalną tworzą modelową sprzeczność o szczególnej wadze i dla oceny przeszłości, i dla budowania przyszłości. Zestawy wartości, będące treścią jednego i drugiego modelu, nie dadzą się pogodzić”³³. Praktykę najczęściej krytykowano ze stanowiska neoliberalnego, podkreślając, że stawianie na solidarność (kolektywizm) przez społeczeństwo może doprowadzić do zahamowania rozwoju rynku, zachowania starego modelu gospodarczego.

³⁰ M. Karwat, *Makiaweliczne taktyki walki politycznej*, «Studia Politologiczne» 2005, vol. 9, s. 66–67.

³¹ M. Karwat, *Spirala przemocy w konfliktach społecznych*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2017, nr 22, s. 143.

³² I. Krzeмиński, *Polska solidarna, Polska liberalna*, «Przegląd Polityczny» 2005, nr 73/74, s. 20–21.

³³ *Wypowiedź Jerzego Hausnera*. Zob. *Polska Solidarna czy Polska Liberalna. Wyzwania dla społeczeństwa, państwa i prawa*, Kraków–Łódź 2011, s. 10.

Ponadto idea solidarności rozumiana w ujęciu kolektywnym (wartości wspólnotowych) mogła prowadzić do ograniczania wolności jednostkowych, m.in. poprzez odgórne narzucanie zasad i wartości uważanych za jedynie słuszne³⁴. Przykładem podobnego postępowania wobec tej praktyki było odgórne przypisywanie stronie „solidarnej” tradycjonalizmu, a stronie „liberalnej” – modernizmu i postępu³⁵. W tym przypadku osią reinterpretowanej praktyki uczyniono stosunek do nowoczesności, tolerancji i postępu społecznego.

Korzystanie z praktyk oburza wielu, jednak ich przedefiniowanie, polegające na ukazaniu odmiennej, alternatywnej ich interpretacji, nie budzi takich wątpliwości, a przecież jest wytyczaniem kolejnych barier między stronami. Traktowane jest jako oczekiwany odruch obronny, stosowany wobec ataku politycznego dokonywanego za pomocą repartycji. Redefinicje praktyk stawiają na inne wartości, podkreślają inne nierówności. Dokonujący redefinicji, podobnie jak twórcy repartycji, dążą do ukazania wyłącznie swojego, korzystnego dla grup, z którymi sympatyzują, ujęcia rzeczywistości. Dokonujący reinterpretacji dopuszczają się często przemilczeń, nie dostrzegają definicji stosowanej przez repartycję, a jeśli już ją dostrzegają, to uważają za błędną. Dążąc do unieszkodliwienia repartycji, próbują odwoływać się do środowisk, z którymi sympatyzują; najczęściej są to grupy uprzywilejowane.

Stosowanie praktyk wywołuje oskarżenia o to, że są one narzędziami służącymi do realizacji instrumentalnych celów, głównie do zwiększenia szans wygrania wyborów czy wzmocnienia słabnącej pozycji, pomagają podtrzymać rolę w polityce. Krytykę wywołuje instrumentalne jakoby traktowanie za pomocą praktyk potencjalnych wyborców, którzy często są ukazywani według schematu „oblężonej twierdzy”. Przypisuje się wykluczonym wszystkie cechy typowe dla takiej zagrożonej zbiorowości. Pozostałych traktuje się jako „innych”, dostrzegając w nich wrogów, dążących rzekomo do wyrządzenia krzywdy wykluczonym³⁶. Podkreślanie stosowania praktyk do realizacji partykularnych interesów politycznych ma przekształcać je w niegodziwe narzędzia uprawiania polityki. Posługiwanie się nimi ma wypychać poza nawias demokratycznej gry politycznej. Do podtrzymania dezintegracyjnej roli praktyk służą oceny czyniące je odpowiedzialnymi za pogłębianie niektórych sporów, czasami już zapomnianych, nadawanie im społecznej wyrazistości. Do tego dochodzą zarzuty podtrzymywania konfliktów czy radykalizacji nastrojów społecznych.

³⁴ J. Sanecka-Tyczyńska, *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium o myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Lublin 2011, s. 115.

³⁵ K. Zuba, *Religia jako podział socjopolityczny w Polsce*, [w:] A. Kusztal, S. Czapnik (red.), *Religia i Kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, Opole 2015, s. 18.

³⁶ W. Domachowski, *Czynniki ułatwiające i utrudniające proces integracji społecznej*, [w:] S. Frydrychowicz (red.), *Wyzwania...*, s. 45.

Często podnosi się, że repartycje służą kolejnej politycznej awanturze, nie sprzyjają więc stabilności porządku. Niekiedy tak jest rzeczywiście, praktyki bowiem nie stronią od radykalnych ocen, dyskredytacji całych obozów politycznych, elit symbolicznych, a także domagania się zmiany relacji pomiędzy uprzywilejowanymi i nieuprzywilejowanymi, podzielenia się z wykluczonymi rzadkimi dobrami.

Praktyki przepełnione są normatywnością, co wynika z faktu, że są potwierdzeniem porażki porządku w zakresie rozwiązywania konfliktów, budowania sprawiedliwości i równości; argumentem za tym, że część społeczeństwa została pozbawiona podmiotowego udziału w życiu publicznym. Dlatego wkraczają bez skrupułów w istniejący świat dominujących ideologii i struktur władzy, burzą podtrzymywany przez nie obraz istnienia jedności społecznej, wszechobecnej harmonii i społecznego współdziałania. Praktyki obierają za swój cel negację rzeczywistości, piętnowanie niesprawiedliwie uprzywilejowanych, ich stygmatyzowanie, domaganie się odebrania im części przywilejów i dóbr. Repartycje jednoznacznie przedstawiają w negatywnym świetle stronę dominującą w porządku, okazują się wobec niej bezwzględne. Nie uznają przekonania, że harmonia społeczna jest wartością podstawową, że większość społeczeństwa ma wspólne poglądy, wartości, a porządek uważa za sprawiedliwy. Repartycje podważają te przekonania, niszczą wiarę w harmonijny, bezkonfliktowy rozwój, burzą spokój i pozory jedności społecznej. Tak oddalają wzajemnie obie strony od siebie, umacniają niektóre dystanse, nawołują do częściowej odmowy legitymizacji porządku.

Zarzut dezintegracji społecznej jest najbardziej uzasadniony, gdy praktyki są tworem sztucznymi, nie mają potwierdzenia w nierównościach. Takie repartycje nie wywołują jednak zainteresowania społecznego, nie generują emocjonalności, nie budzą sporów i dyskusji. Nie mobilizują też pokrzywdzonych do aktywności. Natomiast gdy są częścią wspólnego przeżywania, wywołują emocje, bo oddają społeczne poczucie krzywdy i dyskryminacji. Zatem korzystanie z praktyk oznacza wykorzystywanie emocji, sięganie po dramatyzm, dążenie do wywoływania i podtrzymywania lęku i zagrożenia lub docenienia, u obu stron, przeciwstawienia. Praktyki mogą wywoływać niezadowolenie, bo świadomie obarczają winą za istniejące nierówności przeciwników politycznych, najczęściej środowiska sprawujące władzę. Potwierdzają, że dezintegracja to występowanie głębokich dystansów, trudnych do wyeliminowania. Ukazują, że czynnikiem dezintegracyjnym dla jednostek jest brak bezpieczeństwa egzystencjalnego, występowania mechanizmów służących zaspokajaniu potrzeb jednostek na poziomie przez nie oczekiwanym.

Repartycje jako narzędzia integracji społecznej

Badanie repartycji ukazało także i drugie, tym razem integrujące ich „oblicze”. Występuje ono w większości praktyk, w tych, które nie są wyłącznie socjotechnicznymi tworamami, ale „oddają” trwałe podziały społeczne. Takie „zakotwiczenie społeczne”, czyli odwoływanie się do faktycznie istniejących nierówności, dotyczących wielu jednostek, czyni z nich atrakcyjne narzędzia integracji. Repartycje jednoczą, odwołując się do doświadczeń przez jednostki krzywd, do pomijanych przez porządek problemów społecznych, dlatego stają się przestrzenią dla powstawania wspólnot. Tworzą „poczucie przynależności”. Praktyki uderzają w dezintegrację przy pomocy polaryzacji, odrzucają dotychczasowe sfery społecznej bezradności i bierności, powszechnego podporządkowania się, a uformowane „wspólnoty krzywdy” stają się podstawami do regeneracji elementów dysfunkcyjnych porządku. Wymienione uwarunkowania czynią z repartycji formy odczytywania istniejących w porządku patologii, a ostatecznie są „manifestami”, pod którymi mogą się podpisać wszyscy rozczarowani porządkiem. „Uaktywnianie” nierówności za pomocą repartycji uzmysławia także drugiej stronie, czyli uprzywilejowanym, pojawienie się zagrożenia. Zatem jednostki sytuujące się po obu stronach takiego przeciwstawienia mogą tworzyć wspólnoty emocjonalne. Koncentracja twórców praktyk na grupach dyskryminowanych wytycza im, w pierwszej kolejności, drogę ku integracji. Najpierw polega ona na przepływie informacji, uświadomieniu zagrożenia, nawiązaniu komunikacji pomiędzy wykluczonymi. Szczególnie negowanie dominujących form sprawiedliwości wzbudza emocje u wykluczonych, zbliżając ich do siebie. Proponujący repartycję przedstawiają wyobrażenia nie tylko wspólnej przeszłości, akceptowanych wartości w teraźniejszości, ale wizję atrakcyjnego, dobrego życia w przyszłości.

Repartycje, będąc projektami zmian, nie gwarantują jednak realizacji przedstawianego projektu. Odrzucają niesprawiedliwy porządek i nastawiają się na jego zmianę, ale może ona nastąpić w wyniku podjęcia aktywności przez jednostki, zaangażowania się, przystąpienia do wspólnych działań. Repartycje są więc zaproszeniem, a nawet formą wymuszania aktywności w zbiorowości. Znaczącą ich częścią jest aktywistyczna funkcja, dążą do dynamizowania życia społeczno-politycznego. Mają „wrywać” jednostki z obojętności i bezczynności. Wzywaniem do działania to część zadań repartycji. Praktyki dążą do przekładania wysiłku indywidualnego, sumowania go i przekształcania w pożądane efekty społeczne. Do likwidacji nierówności ma prowadzić wspieranie twórców praktyk i ugrupowań je rozpowszechniających. Początkiem tych działań ma być

dążenie do zwiększenia frekwencji wyborczej³⁷, wsparcie przy urnie wyborczej. Deklarowana zmiana ma największe szanse realizacji w wyniku zwycięstwa wyborczego propagatorów repartycji. Nie oznacza to jednak automatycznej realizacji projektów zawartych w repartycjach.

Skuteczne repartycje kierowane są nie tylko do pokrzywdzonych, próbują wpływać na myślenie i działania pozostałej części społeczeństwa. Dyskredytowanie uprzywilejowanych wywołuje także u nich emocje i reakcje. Ponadto, repartycje narzucają obu stronom dychotomii potrzebę tworzenia silnych lojalności, wynikających z podzielanych, podobnych ocen rzeczywistości. Repartycje podtrzymują i umacniają kolektywne tożsamości, potwierdzają istnienie podobieństw na poziomie ekonomicznym czy kulturowym. Takie podporządkowywanie się praktykom może stanowić nacisk na niezainteresowanych polityką, niedostrzegających problemów społecznych. Temu procesowi służą wykorzystywane w dychotomii pojęcia, które nie tylko definiują występujące bieguny, ale są częściowo otwarte, dostępne dla każdego. Praktyki są pojemnymi „przestrzeniami”, wytworzonymi dla wspólnego przebywania. Są miejscami zapełnionymi, ale wciąż otwartymi, przyjmującymi kolejne jednostki, nieustannie przekonywane i przyciągane. Granice grup występujących w repartycji są otwarte dla kolejnych zwolenników. Przekonywaniu służą same przeciwstawienia, w których dobro i sprawiedliwość przysługuje tylko jednej ze stron. I nie zawsze przynależy tylko większościom, równie często przypisuje się je grupom mniejszościom. Idealizacja i wywyższenie jednego bieguna oznacza zawsze deprecjację czy negatywne konotacje dla drugiego. Takie znaczenia kryją się nie tylko w eksponowanym przeciwstawieniu oraz pojawiają się w jego uzupełnieniach, kolejnych dopowiedzeniach, przedstawianych w dyskursie. Dopelnienia stają częścią repartycji, podążają za nimi, służąc ich tłumaczeniu i propagowaniu. Przy pomocy przytaczanych przykładów krzywd repartycje ukazują dysfunkcjonalność porządku, „zbliżają” jednostki do jednej ze zbiorowości, tworząc z nich całość.

Istotną rolę w repartycjach odgrywają emocje. Pomagają „uruchamiać” ukryte w jednostkach pokłady bólu, zasoby nagromadzonej frustracji, nawet chęć odwetu. Zasoby nagromadzonych emocji, pokłady myślenia potocznego, wzbudzonej nadziei na pojawienie się sprawiedliwej dystrybucji dóbr, dominują w jednostkach. Dlatego pozostawanie poza zaproponowanymi w repartycji emocjami okazuje się prawie niemożliwe, jednostka wpisuje się w „świat emocji” strony, z którą się identyfikuje. Częścią tych procesów jest współczucie dla pokrzywdzonych, co jest formą oddziaływania na nich w celu ugrunto-

³⁷ J. Dzwonczyk, *Przyczyny absencji w wyborach parlamentarnych 2005*, [w:] B. Krauz-Mozer, K. Sobolewska-Myślik (red.), *Oblicza polskiego systemu politycznego*, Toruń 2007, s. 65 i n.

wania w nich wartości, uznawanych za ważne i oddające sytuację określonej grupy.

Integracja aksjologiczna wpisana jest w repartycje. Prowadzi do niej podporządkowywanie się wartościom i celom obowiązującym i akceptowanym przez grupy. Zbieżność wartości prowadzi najskuteczniej do zbliżenia do siebie rozproszonych jednostek. Częścią tego jest łączenie interesu indywidualnego i dobra wspólnego. W praktyce polega to na włączeniu się jednostek w normatywny układ grupy społecznej. Repartycje uruchamiają zbliżanie się wzajemne jednostek wokół podkreślonej polaryzacji, wokół wartości przypisywanych stronom dychotomii. Szczególnie domaganie się równomiernego korzystania z wypracowanych dóbr jest ważnym czynnikiem integracyjnym, podkreśla wiarę w sprawiedliwy świat, podtrzymuje kontestację nierówności w porządku. Repartycje łączą, zapraszając do ciągłego potwierdzania rozczarowania istniejącym porządkiem, powstałym społeczeństwem, szczególnie jego wrażliwością moralną, istnieniem dezintegracyjnych relacji społecznych.

Podsumowanie

Dominującym zjawiskiem współczesnych czasów ma być przyspieszenie procesów dezintegracji społecznej, o czym mają świadczyć licznie przykłady z życia społeczeństw; najczęściej wiąże się je z zachodzącymi zmianami cywilizacyjnymi. Jednak procesy integracji i dezintegracji uzupełniają się, często występując łącznie, prowadząc nierzadko do zaskakujących społecznych zbieżności i rozbieżności. Współczesny stan zintegrowania społeczeństw zależy od wielu czynników. Wydaje się, że na jego poziom wpływają nie tylko codzienne, terażniejsze doświadczenia, ale zdarzenia i doświadczenia przeszłe. W największym stopniu określają one występujący kształt relacji z innymi ludźmi, ukazują drogi dopasowywania się jednostek do porządku lub podstawę do jego kształtowania. Zatem istotne konsekwencje dla dezintegracji i integracji społecznej niosą doznane krzywdy, doświadczenie wyzysku, nierówności i niesprawiedliwości. Kształtują one stosunek do porządku, przejawiany charakterem kultury politycznej, poziomem zaufania społecznego, występowaniem wielu miękkich zmiennych, określających legitymizację porządku lub jej brak.

Przedstawiona analiza wskazuje, że repartycje mają podobny charakter, jak większość innych stosowanych polityzacji nierówności społecznych. Uruchamiają procesy integracji, nie stroniąc przy tym od posługiwania się dezintegracją. Występujące w repartycjach czynniki różnicujące, czyli ukazanie dwóch zbiorowości znajdujących się naprzeciw siebie, prowadzą zarówno do podkreślania występującego w społeczeństwie konfliktu, jak i do integracji wokół wytyczonych

i uważanych przez społeczeństwo za dobre celów politycznych. Posługiwanie się dezintegracją społeczną w repartycjach ma miejsce, jednak jednym z celów repartycji nie jest dezintegracja – one same są konsekwencjami odczuwalnego, chronicznego braku integracji. Ponadto, jak pokazała analiza, kierowane wobec repartycji zarzuty o prowadzenie do podziałów mają charakter instrumentalny i wyłącznie polityczny. Stanowią formę osłabienia ataku repartycji, wymierzonego najczęściej w uprzywilejowanych, bo repartycje to nic innego, jak publiczne radykalne zakwestionowanie niesprawiedliwych hierarchii w porządku.

Jak podkreślono powyżej, repartycje to w pierwszej kolejności działania polegające na szukaniu tego co wspólne, scalaniu, a dopiero potem tego, co różni. To właśnie kwestionowane dyskryminacje w porządku blokują jednostkom nawiązanie relacji, zbudowanie więzi, oddzielają je od siebie. O integracji bowiem lub jej braku decyduje charakter stosunków społecznych³⁸. Każda polityzacja podziałów jest ostatecznie próbą zbliżenia do siebie jednostek, łączenia części w całość, chociaż w sposobach dochodzenia do tego trudno doszukać się bezstronności i obiektywizmu. Repartycje posługują się normatywną integracją. Praktyki, polaryzując społeczeństwo na dwa przeciwstawne obozy, kierują się i podkreślają odmienne wartości i wizje dobrego życia. Nie są jednak jedynymi polityzacjami występującego podziału, więc nie można powiedzieć, że wykorzystując do stworzenia lepszego porządku niechęć i nietolerancję, blokują kompromis – one wręcz nawołują do niego. Ich krytycy, którzy widzą w nich wyłącznie narzędzia do wywoływania lęku, myślą się, bo one są raczej środkiem przynoszącym poczucie bezpieczeństwa. Główne źródło krzywdy i zagrożenia znajduje się bowiem w niesprawiedliwych hierarchiach. Analiza praktyk repartycji wykazuje, że nie dzielą one społeczeństwa, bo ono już wcześniej zostało podzielone, a doszło do tego w wyniku wieloletniego procesu budowania niesprawiedliwych hierarchii.

Bibliografia

- Bartolini S., Mair P., *Identity, Competition and Electoral Availability. The Stabilization of European Electorates, 1885–1985*, Cambridge 1990.
- Borowiec P., *Koncepcja praktyk repartycji. Przyczyny systematycznego ich wykorzystywania w polskiej polityce*, «Politeja» 2022, nr 2(77).
- Borowiec P., *Podziały społeczne i ich upolitycznienie jako przykłady toksycznych struktur władzy?*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2021, nr 30.
- Borowiec P., *Uwarunkowania, przebieg i wyniki wyborów parlamentarnych w 2007 roku*, [w:] K. Pokorna-Ignatowicz (red.), *Wybory parlamentarne 2007. Media w kampanii wyborczej*, Kraków 2008.

³⁸ W. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego. Studium z zakresu teorii socjologii*, Warszawa–Wrocław 1976, s. 15.

- Domachowski W., *Czynniki ułatwiające i utrudniające proces integracji społecznej*, [w:] S. Frydrychowicz, (red.), *Wyzwania integracji społecznej w Polsce*, Kraków 2018.
- Dzwończyk J., *Przyczyny absencji w wyborach parlamentarnych 2005*, [w:] B. Krauz-Mozer, K. Sobolewska-Myślik (red.), *Oblicza polskiego systemu politycznego*, Toruń 2007.
- Evans G., de Graaf N.D. (eds.), *Political Choice Matters: Explaining the Strength of Class and Religious Cleavages in Cross-National Perspective*, Oxford 2013.
- Figiel A., *Języki IV RP. Podziały społeczno-polityczne w dyskursie polityki*, Poznań 2009.
- Flanagan C.S., *Value Cleavages, Economic Cleavages and the Japanese Voter*, «American Journal of Political Science» 1980, vol. 24, no. 2.
- Frydrychowicz S., *Słowo wstępne – w poszukiwaniu istoty integracji społecznej*, [w:] S. Frydrychowicz (red.), *Wyzwania integracji społecznej w Polsce*, Kraków 2018.
- Gethin A., Martínez-Toledano C., Piketty T. (red.), *Political Cleavages and Social Inequalities. A Study of Fifty Democracies, 1948–2020*, Cambridge 2021.
- Golinowski J., *Antynomie i wyzwania polskiej transformacji*, «Transformacje, Pismo interdyscyplinarne» 2013, nr 1–2.
- Grabowska M., *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki po 1989 roku*, Warszawa 2004.
- Grabowska M., Szawiel T., *Budowanie demokracji, Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001.
- Herbut R., *Podziały socjopolityczne*, «Studia z Teorii Polityki» 1999, t. I.
- Jacher W., *Zagadnienie integracji systemu społecznego. Studium z zakresu teorii socjologii*, Warszawa–Wrocław 1976.
- Inglehart R., *The Changing Structure of Political Cleavages in Western Society*, [w:] R.J. Dalton, S.C. Flanagan, P.A. Beck (red.), *Electoral Change in Advanced Industrial Democracies. Realignment or Dealignment*, Princeton 1984.
- Karwat M., *Makiaweliczne taktyki walki politycznej*, «Studia Politologiczne» 2005, nr 9.
- Karwat M., *O karykaturze polityki*, Warszawa 2012.
- Karwat M., *Spirala przemocy w konfliktach społecznych*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2017, nr 22.
- Kęska A., *Stare i nowe podziały społeczne w Polsce*, [w:] M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008.
- Knutsen O., Scarbrough E., *Cleavage Politics*, [w:] J.W. van Deth, E. Scarbrough (red.), *The Impact of Values*, Oxford 1995.
- Korporowicz L., *Konsumpcja doznań w społeczeństwie transformacji*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji*, Warszawa 2004.
- Krzemiński I., *Polska solidarna, Polska liberalna*, «Przegląd Polityczny» 2005, nr 73/74.
- Lipset M.S., Rokkan S., *Cleavage Structures. Party Systems, and Volter Alignments: An Introduction*, [w:] S.M. Lipset, S. Rokkan (red.), *Party Systems and Voter Alignments: Cross-National Perspectives*, New York 1967.
- Markowski R., *Rozłamy socjopolityczne w zamysle klasyków, o tym, jak ich rozumiano, poprawiano i testowano*, «Studia Polityczne» 2000, nr 10.
- Markowski R., Stanley B., *Rozłamy socjopolityczne w Polsce: iluzja czy rzeczywistość?*, «Studia Socjologiczne» 2016, nr 4.
- Nowacki G., (red.), *Integracja społeczna – między teorią a praktyką*, Białystok 2008, t. I.
- Nowacki G., *Integracja społeczna w okresie transformacji systemu – przesłanki i okoliczności integracyjne*, [w:] Z. Drozdowicz (red.), *Europa wspólnych wartości*, Poznań 2005, t. 2.
- Obacz P., *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*, Kraków 2018.

- Obacz P., *Podział społeczno-polityczny w Polsce – wymiar aksjologiczny. Istota, konsekwencje, prognozy*, [w:] E. Starzyńska-Kościuszko (red.), *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce. I: perspektywa filozoficzna*, Olsztyn 2017.
- Obacz P., *Podział społeczno-polityczny w Polsce i jego przejawy w parlamentarnej kampanii wyborczej 2019 roku*, [w:] P. Borowiec, A. Tyszkiewicz (red.), *Kampania parlamentarna 2019 roku*, Kraków 2021.
- Polska Solidarna czy Polska Liberalna. Wyzwania dla społeczeństwa, państwa i prawa*, Kraków–Łódź 2011.
- Rokkan S., *Citizens, Elections, Parties. Approaches to the Comparative Study of the Processes of Development*, Oslo 1970.
- Sanecka-Tyczyńska J., *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium o myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Lublin 2011.
- Schmitt C., *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M. Cichocki, Kraków 2000.
- Śliz A., Szczepański S.M., *Integracja a konflikt społeczny. Socjologiczny aspekt relacji*, [w:] U. Swadźba, B. Pactwa, M. Żak, (red.), *Praca – więź – integracja. Wyzwania w życiu jednostki i społeczeństwa*, t. I, Katowice 2015.
- Świda-Ziemia H., *Człowiek wewnątrznie zniewolony. Problemy psychosocjologiczne minionej formacji*, Warszawa 1998.
- Walczak-Duraj D., *Kontrideologia pracy jako czynnik dezintegracji społecznej*, [w:] U. Swadźba, B. Pactwa, M. Żak (red.), *Praca – więź – integracja. Wyzwania w życiu jednostki i społeczeństwa*, t. I, Katowice 2015.
- Zaremba-Warnke S., *Konsumeryzm a procesy integracji i dezintegracji*, «Ekonomia i Prawo» 2012, t. VIII, nr 1.
- Zuba K., *Religia jako podział socjopolityczny w Polsce*, [w:] A. Kuszał, S. Czapnik (red.), *Religia i Kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, Opole 2015.